



niedziela

głos z Torunia

NR 48 (780) • J • ROK LII • 29 XI 2009 • TORUŃ

W NUMERZE:

Konsekracja ołtarza –
w Brzoziu Lubawskim

Wybaczyć i pamiętać – odsłonięcie pomnika na Barbarce

**„Warto być bohaterem –
przeciwdziałanie przemocy”**

Co to znaczy zostać kapłanem – w stosunku do Kościoła jest on kapitanem wojska, sternikiem okrętu, przednim, wybitnym członkiem organizmu Ciała Mistycznego. W stosunku do Chrystusa – jest Jego zastępcą. Naprawdę alter Christus

Bł. ks. Stefan W. Frelichowski



Rybak serc ludzkich

WRoku Kapłańskim naszą uwagę kierujemy w stronę księży. Wspominamy osoby, które jako duchowne złożyły dar z siebie, pełniąc gorliwie służbę duszpasterską, oddając za Boga i bliźniego własne życie. Patronem tego roku jest św. Jan Maria Vianney – wytrwały proboszcz, który – mimo zatwardziałości serc ludzkich i dręczenia przez Szatana – słuchał spowiedzi i nieustannie szerzył Słowo Boże. W naszej diecezji przywołujemy postać bł. ks. Stefana, który w nieludzkim czasie podtrzymywał człowieczeństwo w tych najbardziej uciemiężonych, dawał pokój serca i budził nadzieję. Przybliżamy historie kapłanów, którym, pracując w dawnej diecezji chełmińskiej, przyszło zmierzyć się z okrucieństwami okupacji. Wreszcie – co najważniejsze – modlimy się za kapłanów. Bożemu Miłosierdziu polecamy tych, którzy pracują w naszych parafiach: udzielają sakramentów, odprowadzają na miejsce wiecznego spoczynku, katechizują. W szczególności modlimy się za tych, którzy poddali się swoim słabościom.

W tym wyjątkowym dla kapłanów roku tym gorliwiej pomódlmy się za pasterza naszej diecezji Księdza Biskupa Andrzeja, który 30 listopada obchodzi imieniny.

Jego patron, św. Andrzej, to pierwszy z powołanych przez Jezusa apostołów, pierwszy rybak serc ludzkich. Dziękujemy Bogu za Biskupa Andrzeja i Jego posługę w diecezji. Dziękujemy za otwartość na drugiego człowieka, za uśmiech i życzliwe spojrzenie. Dziękujemy, że przez Jego kapłańskie dłonie tak wielu z nas otrzymało niepowtarzalny prezent od Stwórcy, jakim jest sakrament bierzmowania i łączące się z nim dary Ducha Świętego. Życzymy zdrowia, siły i wytrwałości w codziennych trudach posługi duszpasterskiej. Życzymy, aby Rok Kapłański obfitował w niezliczoną liczbę modlitw zanoszonych do Boga w intencji Jego Ekscelencji Biskupa Andrzeja. Niech bł. ks. Stefan wspiera Księdza Biskupa, a Maryja przytuli do swego matczynego serca.

Księdzu Biskupowi Andrzejowi z pamięcią modlitewną
Redakcja i Czytelnicy „Głosu z Torunia”

Konsekracja ołtarza

Brzozie Lubawskie

8 listopada w kościele św. Jana Chrzciciela w Brzoziu Lubawskim konsekrowano nowy ołtarz ufundowany przez parafialną społeczność. Ołtarz jest wykonany z naturalnego kamienia i zastąpił stary, wykonany z drewna. Uroczystość zbiegła się z ważną datą, tego dnia 135 lat temu był konsekrowany kościół. Uroczystej Mszy św. przewodniczył bp Andrzej Suski w koncelebrowaniu z ks. Zdzisławem Szymańskim i ks. Bernardem Zakrzewskim, proboszczem parafii pw. św. Jana Chrzciciela, diecezjalnym kapłanem strażaków. Na Eucharystię przybyli liczni parafianie z Brzozia Lubawskiego, Sugajenka i Nielbarka, a także duchowni. W galowych mundurach stawili się strażacy ochotnicy.

Bp. Andrzeja Suskiego powitał ks. Bernard Zakrzewski. Nie krył radości, iż w 135. rocznicę konsekracji kościoła nastąpi poświęcenie ołtarza. – Zbudowano go dla większej chwały Bożej i uświęcenia parafian. Gdzie ołtarz, tam jest kapłan i tam jest Chrystus. Tu przyjmujemy Ciało Pańskie, aby



Bp Andrzej Suski podczas namaszczenia ołtarza olejem krzyżma św.

nie ustać w drodze – mówił Ksiądz Proboszcz.

Zgodnie z rytuałem poświęcenia ołtarza biskup pobłogosławił wodę, po czym przeszedł przez nawę kościoła, pokropił wiernych, a następnie nowy ołtarz. Najważniejszym aktem uroczystości było namaszczenie płyty ołtarza olejem krzyżma św.

Na zakończenie przedstawiciele parafii podziękowali Księdzu Biskupowi. Następnie wyrazy wdzięczności skierowali do Księdza Proboszcza, dziękując za trud, jaki od 15 lat wkłada w tworzenie wspólnoty, a także za zaangażowanie w sprawy materialne parafii.

Stanisław R. Ulatowski



z diecezji

JEDNYM ZDANIEM

DZIEŃ SEMINARYJNY

8 listopada we wszystkich grudniowych parafiach był obchodzony dzień seminarijny. Parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Grudziądzu gościła ks. dr. hab. Dariusza Zagórskiego, wykładowcę Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu i Uniwersytetu Mikołaja Kopernika oraz kleryka Łukasza. Na wszystkich niedzielnych Mszach św. Ksiądz Profesor głosił słowo Boże. Zachęcał do modlitwy za kapłanów oraz o liczne i święte powołania kapłańskie. Klerik Łukasz spotkał się z młodzieżą i ministrantami, opowiadał o życiu w seminarium. Wszyscy otrzymali pamiątkowe obrazki z patronem seminarium bł. ks. Wincentym Frelichowskim, wierni mogli zaopatrzyć się w czasopismo seminarijne „Sługa”.

Maria Szczęsna

Święto niepodległości w Bursie Caritas

Grudziądz

Młodzież męska, wychowawcy i dyrektor Bursy Caritas w Grudziądzu przeżywali rocznicę odzyskania niepodległości. Wszyscy zebrali się w kaplicy, gdzie uczestniczyli

w Mszy św. sprawowanej przez dyrektora bursy ks. Jarosława Janowskiego. Kapłan, nawiązując do Ewangelii, wygłosił okolicznościowe słowo Boże. Mówił także o znaczeniu starszego pokolenia

i apelował, by nie dało się zwieść światu, który zagraża i atakuje. Ks. Jarosław mówił również, że nie ma to być czas przeżyty tylko religijnie, ale ma być refleksją nad tym, co się dzieje w naszej Ojczyźnie. Przywołał cytat z pieśni „Ojczyzno ma...”. Na zakończenie Mszy św. zebrani odśpiewali pieśń „Boże, coś Polskę” i udali się do auli bursy, aby wysłuchać wieczornicy.

Wychowankowie przygotowali program artystyczny – teatr cieni – pod nadzorem wychowawców Katarzyny Pawskiej i Mariana Pietrzaka. W tle recytacji słyszeliśmy pieśni patriotyczne i zobaczyliśmy obrazy walki żołnierzy na szablę z muzyką „Warszawianki”, krzyż, mogiły, płaczące kobiety po stracie bliskiej osoby i Piłsudskiego, a także usłyszeliśmy jego odezwę.

Na zakończenie ks. Jarosław Janowski podziękował młodym za lekcję historii.

Maria Szczęsna



Ks. Jarosław Janowski dziękuje młodym za lekcję historii

Zapraszamy

„Ziarno Polski”

W Roku Juliusza Słowackiego Urząd Miasta Torunia i Muzeum Okręgowe w Toruniu zapraszają na opowieść „Ziarno Polski”. Mistrzyni mowy polskiej Barbara Wachowicz – laureatka wielu odznaczeń, m.in. Orderu Uśmiechu, Orderu „Polonia Mater Nostra Est” („Polska nasza matką”), „za wyjątkowy dar przekazywania młodzieży skarbów narodowego dziedzictwa”, nagrody św. Brata Alberta „za wierność Polsce” – opowie o życiu i twórczości autora „Kordiana”, a także o tych, którzy stali się symbolem miłości Ojczyzny.

Spotkanie odbędzie się w Ratuszu Staromiejskim przy Rynku Staromiejskim 1 w Toruniu 5 grudnia (sobota) o godz. 16.

Sprawozdania z konkursów i festiwalu

Zamek Bierzgłowski

10 listopada w Diecezjalnym Centrum Kultury w Zamku Bierzgłowskim rozstrzygnięto 4. edycję konkursów literackiego i plastycznego pod hasłem: „Jestem patriotą – chcę wiedzieć, chcę znać”. Prace oceniało jury w składzie: Maria Gessek – starszy kustosz Działu Edukacji Muzeum Okręgowego w Toruniu, Anita Przybyszewska-Pietrasiak – artysta plastyk, doradca metodyczny sztuki, Barbara Ezman – doradca metodyczny języka polskiego i Marcin Grochala – aktor współpracujący z Centrum Kultury w Łubiance. Odbyła się także 4. edycja Wojewódzkiego Festiwalu Pieśni Patriotycznej „Tobie Polsko”. 20 reprezentacji szkół podstawowych i gimnazjów naszego województwa ubiegało się o puchary wójta gminy Łubianka, nagrodę specjalną marszałka województwa kujawsko-pomorskiego oraz nagrody rzeczowe. Konkursowe prezentacje oceniało jury w składzie: Magdalena Cynk-Mikołajewska – kompozytorka toruńska, nauczycielka Zespołu Szkół Muzycznych w Toruniu, Agnieszka Soroka – nauczycielka fortepianu i przedmiotów muzycznych oraz Alina Seweryn – nauczycielka

muzyki w Gimnazjum nr 3 i Szkole Podstawowej nr 5 w Toruniu.

W trakcie uroczystości zaprezentowały się m.in. zespoły „Alebabki” i „Marwojki” pod kierunkiem Marii Wojciechowskiej, a także młodzie z koła teatralnego z Zespołu Szkół w Łubiance przygotowani przez Elżbietę Mazurek, wysłuchano również koncertu fortepianowego pieśni patriotycznych w wykonaniu Jakuba Zająkały w aranżacji wykonawcy.

Sponsorami konkursów plastycznego, literackiego i muzycznego byli: Urząd Marszałkowski, Starostwo Powiatowe, Urząd Gminy w Łubiance, Wydawnictwo MAC EDUKACJA z siedzibą w Kielcach, firma Jana Sochy z Wybzcza, Koła Gospodyń Wiejskich z Bierzgłowa, Zamku Bierzgłowskiego i Łubianki.

Organizatorzy dziękują: Stowarzyszeniu Rozwoju Gminy Łubianka „Przyszłość”, Akcji Katolickiej działającej przy parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Bierzgłowie, pracownikom Diecezjalnego Centrum Kultury w Zamku Bierzgłowskim, koordynatorowi projektu Annie Filus z UG w Łubiance oraz wszystkim, którzy przyczynili się do sprawnego przebiegu imprezy.

WYNIKI KONKURSU LITERACKIEGO

Kategoria I-III SP – wyróżnienie: Jakub Kozłowski – SP nr 2 Barcin, Jędrzej Gwizdała – SP nr 2 Barcin, Michalina Śledzikowska – SP nr 2 Barcin.

Kategoria IV-VI SP – wyróżnienie: Marcin Sztuka – SP Brzozówka, Magdalena Kozłowska – ZS Stawki, Filip Szymański – SP Brzozówka, Julia Zegarska – SP Brzozówka, Rafał Krasinski – ZS Dobrcz. III nagroda: Patrycja Wawrzon – SP Brzozówka, II nagroda: Michalina Nagórka – SP Brzozówka, I nagroda: Kacper Jurkiewicz – SP Brzozówka.

Kategoria I-III gimnazjum – wyróżnienie: Anna Romanowska – ZS Łubianka, Angelika Szustka – Gimnazjum Żalinowo, Adrianna Wełnicka – Gimnazjum Żalinowo, Patrycja Brończak – Gimnazjum Żalinowo. III nagroda: Adam Kaczmarek – Gimnazjum Żalinowo, II nagroda: Sandra Trepkowska – ZS Dobrcz, I nagroda: Aleksandra Madej – ZS Łubianka.

WYNIKI KONKURSU PLASTYCZNEGO

Kategoria I-III SP – wyróżnienie: Matylda Pietrzykowska – SP Ciechocinek, Amelia Jasińska – SP Wybzc, Krzysztof Słoma – SP Wybzc, Katarzyna Całbecka – SP Łubianka, Gabriela Ciałkowska – SP Ciechocinek. III nagroda: Jakub Kuzera – SP Łubianka, II nagroda: Jagoda Stasiewska – Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza Chełmża, I nagroda: Natalia Marszałkowska – SP Wybzc.

Kategoria IV-VI SP – wyróżnienie: Daniel Pikula – SP Trzemiętowo, Dominika Wiśniewska – SP Trzemiętowo, Milena Szczesna – SP Wybzc, Aleksandra Zagor – SP Łubianka, Michał Muzioł – SP Mała Nieszawka. III nagroda: Angelika Basa – SP Wybzc, II nagroda: Mateusz Biegała – SP Aleksandrów Kujawski, I nagroda: Agata Grzelczak – ZS Sicienko.

Kategoria I-III gimnazjum – wyróżnienie – uczniowie Oddziału Edukacyjno-Terapeutycznego Zamek Bierzgłowski, Michał Nawrotek – Gimnazjum Czernikowo, Jakub Kukowski – Gimnazjum Łubianka, Aleksandra Madej – Gimnazjum Łubianka, Bartłomiej Sobański – Gimnazjum Łubianka, Agata Wilczek – Gimnazjum Łubianka. III nagroda: Anna Romanowska – Gimnazjum Łubianka, II nagroda: Patrycja Kurkowska – Gimnazjum Łubianka, I nagroda: Justyna Mierzejewska – Gimnazjum Czernikowo.

WYNIKI FESTIWALU PIEŚNI PATRIOTYCZNEJ

Kategoria 7-9 lat – wyróżnienie: SP Książki – Oliwia Kowalkowska, Zuzanna Fabrykiewicz, Nikola Fic, Mateusz Błażejowski; SP Ciechocinek – Matylda Pietrzykowska, Bogusława Ciałkowska, Gabriela Ciałkowska, Daria Szudzik; Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza Chełmża – Daria Kmita. III nagroda: Schola Parafialna św. Rocha i św. Rozalii Przeczno – Natalia Gałka, Maria Sowa, Jakub Kopczyński, Wiktoria Kopczyński; II nagroda: SP Pigza – Aleksandra Goławska, Julia Nowicka, Martyna Lechowicz; I nagroda i Puchar Wójta Gminy Łubianka: SP Łubianka – Katarzyna Całbecka, Kacper Raciniewski, Dawid Zakrzewski, Adrian Cichocki.

Kategoria 10-12 lat – wyróżnienie: SP Kijewo Królewskie – Kinga Orłowska, Alicja Jasińska, Agata Kasicz, Julita Michalik; SP Grzywna – Luiza Bekier; SP Mała Nieszawka – Zuzanna Nowak, Aleksandra Krajewska, Sylwester Śliwa, Dawid Durmowicz; SP Brzozówka – Patrycja Wawrzon, Natalia Szczypińska, Kasandra Bukowska, Sandra Nadachewicz; SP Wybzc – Joanna Pawłowska; SP Warszawa – Paulina Gajkowska, Adrian Szejkowski. III nagroda: SP Dąbrowa Chełmińska – Oliwia Kiełbińska; II nagroda: SP Makowska – Alicja Tarnowska; I nagroda i Puchar Wójta Gminy Łubianka: SP Lubraniec – Małgorzata Olejnik.

Kategoria 13-15 lat – wyróżnienie: Gimnazjum nr 11 Toruń – Zofia Wodzińska, Klaudia Krzyżaniak, Sylwia Sitniewska; Gimnazjum Brąchnowo – Hanna Pierchalska, Aleksandra Bekier, Aleksandra Matłusz. III nagroda: Gimnazjum Boniewo – Kinga Makowska; II nagroda: Gimnazjum Dąbrowa Chełmińska – Jagoda Zega, Kaja Ciszewska, Michalina Kuza, Dorota Młodecka; I nagroda i Puchar Wójta Gminy Łubianka: Gimnazjum Czernikowo – Paulina Paczkowska. Nagroda specjalna ufundowana przez marszałka Piotra Całbeckiego: Gimnazjum Dąbrowa Chełmińska.

Teresa Głębocka, Grażyna Plaskiewicz, Elżbieta Zglinicka
Organizatorzy



Młodzież biorąca udział w akademii

Uczcili dzień niepodległości

10 listopada w Zespole Szkół im. Rodu Działających w Bratanie nauczyciele i młodzież wystawili akademię pt. „Ta, co nie zginęła” z okazji 91. rocznicy odzyskania niepodległości. Dzieci i młodzież brały udział w konkursach poezji i pieśni niepodległościowej oraz wiedzy o naczelniku Józefie Piłsudskim. Następnego dnia w kościele została odprawiona Msza św. dziękczynna za dar odzyskania niepodległości. Kaznodzieja podkreślił, że wolność nie została nam dana, że trzeba się o nią troszczyć i żyć w duchu patriotyzmu. Następnie dzieci i młodzież zapalili znicze i złożyły kwiaty pod pomnikiem pomordowanych w Lesie Bratiańskim.

Oprac. Mariola Splitt

75 lat ukończył ks. inf. Tadeusz Nowicki

W grudniadzkiej kolegiacie pw. św. Mikołaja Biskupa 28 października została odprawiona Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem ks. inf. Tadeusza Nowickiego w asyście ks. kan. Dariusza Kunickiego, proboszcza. Eucharystia – z prośbą o dary Ducha Świętego, zdrowie, opiekę Matki Bożej Łaskawej – była sprawowana z okazji imienin ks. inf. Tadeusza Nowickiego oraz 75. rocznicy urodzin, która przypadła 27 października. W Roku Kapłańskim Ksiądz Infułat obchodził 50. rocznicę święceń kapłańskich, a także odszedł w stan spoczynku i jest rezydentem w parafii, którą kierował przez 33 lata. Cieszy się autorytetem.

Do Księdza Infułata zwrócił się ks. kan. Dariusz Kunicki, który w imieniu własnym i współpracowników w kapłaństwie złożył solenizanto-



Jubilat przyjmuje życzenia od parafian

wi życzenia obfitości darów Ducha Świętego, zdrowia i opieki Matki Bożej Łaskawej Patronki Grudniadza. Podobne życzenia złożyli: prezydent Robert Malinowski, przedstawiciele Rady Parafialnej, Akcji Katolickiej oraz licznie przybyli na

uroczystość przedstawiciele modlitewnych grup parafialnych. Organista Ryszard Dolecki zaintonował pieśń „Życzymy, życzymy”. Ksiądz Infułat podziękował za życzenia, pamięć i modlitewne wsparcie na dalsze lata życia. **Zenon Zaremba**

20-LECIE POSŁUGI PROBOSZCZOWSKIEJ

W tym roku parafia pw. św. Jana Chrzciciela w Nieżywiciu przeżywa 20. rocznicę ustanowienia ks. kan. Józefa Jarzębowskiego proboszczem.

Z tej okazji parafianie życzą swojemu Duszpasterzowi wielu łask Bożych, zdrowia oraz satysfakcji z pracy dla Boga i ludzi. Niech Rok Kapłański stanie się czasem wzmożonej modlitwy za Księdza Proboszcza. Niech św. Jan Maria Vianney będzie wzorem posługi proboszczowskiej, a bł. ks. Stefan Frulichowski niech wspiera Księdza Józefa we wszelkich poczynaniach w Winnicy Pana. Parafianie z Nieżywicia

Pomoc prześladowanym katolikom

Pprzed Dniem Solidarności z Kościołem Prześladowanym, 4 listopada, w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu gościł abp Raphael Cheenath, ordynariusz Cuttack-Bhubaneswar w Indiach, gdzie w ciągu 2 lat nastąpiły dwa ataki na chrześcijan. Pierwszy trwał kilka dni, drugi 9 miesięcy.

– Pamiętamy 26 grudnia 2007 r., kiedy jednoczyliśmy się z Kościołem prześladowanym w Indiach – mówił o. Benedykt Cisoń, duszpasterz akademicki WSKSiM, witając gościa. – Również w październiku 2008 r. Benedykt XVI prosił, abyśmy modlili się za Indie, przypominając o modlitwie różańcowej. Wtedy w naszej uczelni zawisły plakaty przypominające o solidarności z prześladowanym Kościołem w Indiach, w stanie Orisa – dodał o. Benedykt, wręczając Księdzu Arcybiskupowi plakat wraz z podpisami studentów, którzy przed rokiem modlili się w intencji Kościoła w Indiach.

– Cieszę się, że mogę uczestniczyć w spotkaniu z państwem – mówił abp Cheenath i opowiedział o atakach, jakie w ciągu ostatnich 2 lat miały miejsce w Indiach, w stanie Orisa. Pierwszy trwał kilka dni i wtedy zniszczono tylko budynki, nie atakowano ludzi. Podczas drugiego natomiast, 23 sierpnia 2008 r., 100 osób z diecezji Księdza Arcybiskupa zostało zamordowanych, ok. 50 tys. osób musiało

opuścić swoje miejsce zamieszkania, wiele budynków zostało zniszczonych. – Ten atak miał na celu zamordowanie osób znaczących w Kościele, a więc księży, sióstr zakonnych, katechistów. Chodziło o to, aby uderzyć w grupę osób odpowiedzialną za formację w Kościele – mówił gość z Indii. Dodał, że według ideologii skrajnych hinduistów, w Indiach nie ma miejsca dla mniejszości, takich jak chrześcijanie czy muzułmanie. – Jednak muzułmanie w obliczu ataków stosowali Kodeks Hammurabiego, czyli oko za oko. A wtedy ataki wobec nich ustały, natomiast chrześcijanie nie kierowali się odwetem – tłumaczył Ksiądz Arcybiskup.

Studenci mieli możliwość zadania pytań Arcybiskupowi Raphaelowi. Młodych szczególnie interesował problem, jak indyjskie media relacjonowały zajścia. – Dwie lokalne gazety, jeśli publikowały jakieś informacje, to były one przeciwko chrześcijanom i antagonizowały społeczeństwo. Natomiast ogólnokrajowa gazeta „Daily Telegraph” przekazywała bardziej obiektywne informacje – mówił Ksiądz Arcybiskup.

Na koniec abp Raphael Cheenath wyraził wdzięczność, że polski Kościół włączył się w akcję wspierania Kościoła cierpiącego w świecie i podziękował za modlitwy. Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym dzięki decyzji biskupów polskich będzie co roku organizo-



Abp Raphael Cheenath na spotkaniu ze studentami

wany w drugą niedzielę listopada. W tym roku w Polsce odbył się po raz pierwszy i szczególnie modlitewną pamięcią został ogarnięty Kościół w Indiach, gdzie trwają pogromy chrześcijan. Za jego przygotowanie odpowiadała katolicka organizacja Pomoc Kościołowi w Potrzebie.

Abp Raphael Cheenath uczestniczył w audycji Radia Maryja z cyklu „Rozmowy niedokończone”, a także spotkał się z pasterzem Kościoła toruńskiego bp. Andrzejem Suskim.

Katarzyna Cegielska

Wybaczyć i pamiętać

28 października na toruńskiej Barbarce odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci polskich patriotów pomordowanych w tym miejscu przez Niemców w okresie od końca października do grudnia 1939 r.

W uroczystości udział wzięli przedstawiciele samorządu wojewódzkiego, władze miejskie, parlamentarzyści, rodziny ofiar, kombatancki i wielu mieszkańców Torunia. Nie zabrakło też duchowieństwa, byli obecni: bp Andrzej Suski, kapłani, ks. Janusz Molin, proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej oraz ks. Mikołaj Hajduczenia, proboszcz parafii prawosławnej.

W dniach 17-21 października 1939 r. okupacyjne władze niemieckie aresztowały ok. 1000-1200 osób, mieszkańców Torunia i okolic. Nie były to aresztowania przypadkowe. Dotknęły osób, które według Niemców należały do polskiej warstwy przywódczej: nauczycieli, duchowieństwa, lekarzy, urzędników, działaczy społecznych i politycznych, przedsiębiorców, rzemieślników, harcerzy. Większość z nich trafiła najpierw do Fortu VII, czyli XIX-wiecznej pruskiej fortecy, położonej na obrzeżach miasta. O ich losie zdecydowała komisja złożona z przedstawicieli gestapo, Służby Bezpieczeństwa oraz Selbstschutzu. Część skazano na rozstrzelanie, część na wywiezienie do obozu koncentracyjnego w Stutthofie, nielicznych zwolniono.

Wyroki śmierci zostały wykonane na Barbarce. Przed wywiezieniem z Fortu VII Niemcy ograbiali więźniów z pieniędzy, biżuterii i odzieży wierzchniej. Następnie przewożono ich krytymi ciężarówkami na Barbarę i tam rozstrzeliwano. Ciała spychano do wykopanych wcześniej dołów. Pierwsza egzekucja odbyła się 28 października 1939 r. Łącznie w ciągu niespełna 2 miesięcy Niemcy zamordowali w ten sposób prawdopodobnie ok. 500-600 osób.

W 1944 r., w obliczu klęski, Niemcy spalili zwłoki z masowych mogił, aby w ten sposób zatrzeć ślady zbrodni. Po wojnie, w 1945 r., Polacy przeprowadzili poszukiwania masowych mogił. Okazały się one puste oprócz jednej, w której znaleziono zwłoki 87 ofiar (pochowano je na cmentarzu przy ul. Grudziądzkiej). Udało się natomiast ustalić miejsce, w którym Niemcy spalili ciała pozostałych zamordowanych.

Zostali godnie upamiętnieni

Na miejscu zbrodni stanął granitowy pomnik autorstwa prof. Mariana Molendy, przedstawiający pochyloną postać ze złożonymi z tyłu, związanymi rękami i przestrzeloną na wylot piersią. Na cokole pomnika umieszczono nazwiska 298 zamordowanych – tych, których personalia udało się bezspornie ustalić. Ich listę opracowali historycy z UMK, a przyczyniły się do tego

poproszone o pomoc rodziny ofiar. W pobliżu stanęła też tablica informacyjna, zawierająca nazwiska pomordowanych, datę i miejsce ich urodzenia oraz wykonywany zawód. Umieszczono tu również personalia 33 osób, które prawdopodobnie zginęły na Barbarce. Całość uzupełnia krótki szkic historyczny, opisujący niemieckie zbrodnie popełnione w tym miejscu. Warto podkreślić, że przy okazji wzniesienia pomnika odnowiono plac, zbudowano schody i podjazd dla niepełnosprawnych oraz podwyższenie pod ołtarz polowy, odwodniono teren i założono trawniki.

Niech ich krew nie pójdzie na marne

Uroczystość rozpoczęła się od Mszy św., której przewodniczył bp Andrzej Suski. W homilii nawiązał on do fragmentu Księgi Mądrości mówiącego o męczeństwie sprawiedliwego. – Mordercom zdawało się, że wygrali – powiedział. – „Lecz dusze sprawiedliwych są w rękę Boga i nie osiągnie ich męka” (por. Mdr 3, 1). Zabici i spaleni tutaj są zwycięzcami, bo mają prawo do Chrystusa i Jego ofiary z Kalwarii. Zginęli, bo kochali Ojczyznę – i cenna jest w oczach Pana ich krew. Wolność wymaga ofiar i poświęcenia, mierzy się ją krzyżami. Ewangeliczne spojrzenie uczy, że ziarno, które wpada w ziemię i obumiera, przynosi obfity plon. Śmierć jednego ziarna owocuje wielością nowych ziaren, bogatszym życiem jutra. W obrazie umierania ziarna Jezus widział zarówno siebie, jak i tych, którzy się do niego przyłączają.

Ślady ostatniej wojny to wciąż niezabliźniona rana – powiedział Ksiądz Biskup. – Minęło wiele lat i trzeba wybaczyć zbrodnie. Nie wolno nam ograniczyć się do programu negatywnego – zwalczania zła, natomiast nie wolno nam zatracić granicy między dobrem a złem, aby nigdy nie odrodziły się korzenie zła. Jesteśmy to winni tym, którzy tu zostali zamordowani. Niech ich krew nie pójdzie na marne. Nas obowiązuje program pozytywny – umacnianie cywilizacji miłości, by człowiek człowiekowi był bratem, nie wilkiem.

Znów rozległy się strzały

Po Mszy św. miał miejsce przejmujący apel poległych, w którego trakcie kompania reprezentacyjna wielokrotnie powtórzyła słowa: „Zginęli śmiercią męczeńską!”. Potem, dokładnie 70 lat po salwach plutonu egzekucyjnego, w tym samym miejscu rozległa się salwa honorowa ku czci pomordowanych. Z okolicznościowymi



Nowy pomnik na Barbarce

Dusze sprawiedliwych są w rękę Boga i nie osiągnie ich męka

przemówieniami wystąpili wicemarszałek województwa kujawsko-pomorskiego Maciej Eckardt i prezydent Torunia Michał Zaleski. Ten ostatni w swoim wystąpieniu podziękował m.in. radnemu Bogdanowi Majorowi, którego inicjatywa doprowadziła do godnego upamiętnienia miejsca martyrologii toruńskich patriotów.

Następnie uczestnicy uroczystości przeszli do dworku w Szkole Leśnej na Barbarce, gdzie obejrzeli film zawierający wypowiedzi osób, których bliscy zginęli w tym miejscu. Można też było nabyć okolicznościowe wydawnictwo – książkę pt. „Barbarka”, napisaną przez dr Sylwię Grochowinę i prof. Jana Szilinga, wydaną przez Fundację Generał Elżbiety Zawackiej (dostępna w siedzibie fundacji przy ul. Podmurnej 93). Obchodom towarzyszyła wystawa archiwalnych zdjęć.

Tomasz Strużanowski



KS. MARIAN TOMASZ KOWALSKI

W wielu przypadkach wytwarza się większą liczbę embrionów, niż to jest konieczne dla przeniesienia któregoś z nich do łona matki, a następnie te tak zwane „embriony nadliczbowe” są zabijane lub wykorzystywane w badaniach naukowych, które mają rzekomo służyć postępowi nauki i medycyny, a w rzeczywistości redukują życie ludzkie jedynie do roli „materiału biologicznego”, którym można swobodnie dysponować „Ewangelium vitae”, 14

Człowiek uzbrojony we wszystkie osiągnięcia techniki nie jest w stanie naśladować Boga

IN VITRO – INNE PROBLEMY ETYCZNE

W poprzednim spotkaniu mówiliśmy o problemie zapłodnienia in vitro. Dziś będziemy kontynuować ten temat. Kolejnym problemem związanym z tym zagadnieniem, który już sygnalizowałem, są badania przedimplantacyjne. Polegają one na genetycznej diagnozie embrionów uformowanych in vitro przed ich przeniesieniem do łona matki. Ma to wyeliminować embriony „wadliwe”, niewłaściwej płci lub pozbawione cech zaplanowanych przez rodziców. Efektem tych badań jest nie leczenie, lecz zabijanie części embrionów. Do złudzenia przypomina działania znane nam z minionego wieku, mające na celu „oczyszczenie” gatunku ludzkiego z ludzi niemieszczących się w określonych normach i schematach. Takie podejście uderza w sedno człowieczeństwa, którego nie można ograniczyć do określonych cech fizycznych, płci czy zdrowia fizycznego. Znamy z literatury i filmu przykłady wizji świata, który uległ takiej tendencji. Świata, który stał się nieludzki, pozbawiony wrażliwości i skrupułów. Świata, który my sami tworzymy.

To samo dotyczy przeznaczenia embrionów do badań naukowych-laboratoryjnych czy do celów terapeutycznych. W każdym z tych przypadków musi nastąpić odczło-

wiecenie poczętego życia, które dokonuje się jednak jedynie w ludzkich umysłach i wyobraźni, a nie w rzeczywistości. Człowiek pozostaje człowiekiem nawet wtedy, gdy jest mały i bezbronny.

Przy metodzie in vitro – oprócz problemów czysto medycznych-moralnych – pojawiają się również inne. Pierwszy z nich to kwestia macierzyństwa; gdy małżonkowie „wynajmują” osobę trzecią, która ma donosić ciążę (w skrajnych przypadkach podawanych przez specjalistów zdarza się np., że teściowa nosi w sobie dziecko swojej synowej). Prawnicy do dziś nie wiedzą, jak ten problem rozwiązać. Pojawia się problem dziedziczenia, gdy dziecko przyjdzie na świat po śmierci własnego ojca (nawet kilka lat później, co umożliwia metoda zamrażania zarodków). Gdy na ojca dziecka wybiera się ktoś trzeci, gdyż mąż nie jest w stanie przekazać życia potomstwu.

Co wtedy z ojcostwem? Jak ostatnio słyszeliśmy, w Ameryce spadła liczba męskich dawców, gdyż kobiety, które znalazły się w trudnej sytuacji, zaczęły występować o alimenty, a badania genetyczne potwierdzają ojcostwo. Skoro można pokochać dziecko, które w sensie genetycznym nie ma z nami nic wspólnego albo nie ma nic wspólnego z jednym z małżonków, to dlaczego nie zdecydować się na adopcję?

Stosowanie metody in vitro prowadzi do redukcji człowieka do roli towaru na półce sklepowej. I choć takie myślenie pojawia się czasami w odniesieniu do dzieci normalnie poczętych, gdy rodzice traktują swoje potomstwo, jak swoją własność, to metoda sztucznego zapłodnienia potęguje i umacnia ten nieludzki sposób myślenia.

Tymczasem zapominamy, że prawa dziecka nie mogą być mniejsze od praw dorosłych. Bóg kocha każdego z nas tak samo bez względu na to, czy jesteśmy tylko kilkoma komórkami zamkniętymi w probówce, czy człowiekiem w sile wieku, zaangażowanym w życie społeczne. Mamy uczyć się spoglądać na świat oczami Boga. A to wymaga od nas spojrzenia najpierw w stronę tych, którzy są najsłabsi i najmniejsi. Pamiętamy słowa Jezusa z przypowieści o sędzie ostatecznym: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40). Nasze człowieczeństwo sprawdza się wtedy, gdy stajemy wobec człowieka, który nie może się bronić i w którego obronie nikt nie staje. Tym różnimy się od zwierząt, które dokonują selekcji naturalnej swojego potomstwa tak, by najsilniejsze miały największą szansę przetrwania.

Każdy z nas musi zrozumieć ból rodziców pragnących potomstwa.

Trzeba ich wspierać wszelkimi możliwymi sposobami, zarówno materialnie, jak i duchowo. Ich cierpienie płynie z wpisanej w naszą naturę potrzeby dzielenia się miłością. Nie możemy jednak godzić się na niesprawiedliwość i brak szacunku dla człowieka. Nie możemy naśladować Robin Hood’a, który okradał bogatych, by dawać biednym, zwłaszcza że w tym przypadku to ci najbardziej pokrzywdzeni.

Jednym ze sposobów wsparcia jest – niedoceniania przez współczesny świat – modlitwa. Pamiętajmy o dzieciach nienarodzonych; pamiętajmy o zamrożonych embrionach, które znalazły się w sytuacji bez wyjścia, gdyż każde rozwiązanie niesie ze sobą określone zło moralne; pamiętajmy o rodzicach, którzy pragną potomstwa, i o tych, którzy są przerażeni, bo mają zostać rodzicami. Módlmy się o siłę, mądrość dla jednych i drugich. Ufamy, że nasza modlitwa nie będzie zmarnowana, bo prosimy o to, o co kazał nam troszczyć się Pan Jezus.

Pamiętajmy też, by swoją postawą, swoimi słowami czy milczeniem nie dawać przyzwolenia na złe, nieludzkie traktowanie kogokolwiek. Czasami jedno słowo, jedno zdanie może komuś pomóc w podjęciu właściwej decyzji.

Ks. Marian Tomasz Kowalski

Pomagamy blisko Ciebie!

www.torun.caritas.pl



ZDJECA: ARCHIWUM CARITAS

W konferencji uczestniczyli dyrektorzy, psychologowie, pedagodzy i nauczyciele



Wystąpienie ks. prał. Daniela Adamowicza

16 listopada na Wydziale Teologicznym UMK odbyła się konferencja z warsztatami „Warto być bohaterem – przeciwdziałanie przemocy”

„Warto być bohaterem – przeciwdziałanie przemocy”

Konferencja została zorganizowana przez Caritas Diecezji Toruńskiej przy życzliwości kadry naukowej Wydziału Nauk Pedagogicznych UMK oraz toruńskiej Straży Miejskiej. Ważny i aktualny temat zgromadził 230 uczestników, których mogliśmy przyjąć spośród blisko 500 zgłoszonych osób. Wśród nich byli: dyrektorzy szkół, psychologowie, pedagodzy i nauczyciele różnych przedmiotów.

Konferencja to odpowiedź na zainteresowanie ubiegłoroczną akcją „Warto być bohaterem”, której celem było zmotywowanie uczniów do przeciwstawienia się przemocy. Wówczas zwróciliśmy szczególną uwagę na tragedię ofiar przemocy, natomiast tegoroczna edycja pokazała również dramat otoczenia poszkodowanych, ich rodzin i najbliższych osób. W tym celu przekazaliśmy do szkół tekst pomocniczy, który przedstawia sytuację matki ofiary agresji.

Prelegenci przedstawili następujące zagadnienia: „Kim jest bohater?” – ks. prał. Daniel Adamowicz, „O budowaniu szkolnego systemu przeciwdziałania przemocy” – dr hab. Tomasz

Biernat, „Przemoc w Internecie” – prof. dr hab. Bassam Aouil, „Od przeciwdziałania przemocy do poszukiwania rozwiązań” – dr Jacek Szczepkowski.

Kolejnym punktem była projekcja filmu pt. „Pani dyrektor to załatwi”, dokumentującego eksperyment wychowawczy w paryskiej szkole. Po przerwie uczestnicy wzięli udział w następujących warsztatach: „Zapobieganie przemocy w Internecie” – prof. dr hab. Bassam Aouil, „Życie na ostrzu noża, czyli, jak pracować z młodzieżą, która się samookalecza” – mgr Krystian Labuda, „Praca czy współpraca z rodzicami” – dr Jacek Szczepkowski, „Współpraca z klasą” – mgr Magda Pawlak, „Profilaktyka narkomanii w świetle przeciwdziałania zachowaniom destrukcyjnym dzieci i młodzieży w szkołach” – mgr Adam Włodarczyk, „Mediacje i negocjacje jako sposób rozwiązywania problemów z przemocą” – dr Paweł Sobierajski, „Praca z młodzieżą trudną” – ks. dr Mirosław Stanisław Wierzbicki, „Jak skutecznie przeciwdziałać stresowi i wypaleniu zawodowemu w pracy nauczyciela (nowatorskie techniki zarządzania



Konferencji towarzyszyły warsztaty

stressem)” – mgr Jarosław Paralusz, „Wspieranie nauczyciela w pracy wychowawczej” – mgr Wirginia Krzemińska, „Wolontariat jako czynnik wspierający działania przeciw przemocy” – ks. prał. Daniel Adamowicz. Anna Pławińska

KRS 0000225584

Caritas Diecezji Toruńskiej

Posługa za cenę własnego życia

Zdając się na wolę Bożą nie uciekli, nie ukrywali się, ale pełnili obowiązki duszpasterskie dla dobra ludu Bożego – pisze ks. Henryk Ormiński. – Los ich był ciężki. Byli w ciągłych rozjazdach, odprawiali Msze św. w różnych miejscach, słuchali spowiedzi w osieroconych kościołach, a spowiadających się było zwykle bardzo wielu. Zaopatrywali chorych, grzebali umarłych, udzielali ślubów, często w zamkniętym kościele, tajnie. Tam, gdzie dawniej pracowało od 7 do 10 kapłanów, w czasie wojny działał jeden. Wielu przypłaciło wierność kapłańskim powinnościom swoim życiem.

Już jesienią 1939 r. w Piaśnicy i w Barbarce zostali rozstrzelani: sługa Boży ks. Anastazy Kręcki ze Strzelna, który jeździł po swojej rozległej nadmorskiej parafii, by odprawiać katakumbowe Msze św. i ks. Jan Pronobis z Grębocina, głoszący patriotyczne kazania, śpiewający z parafianami „Boże, coś Polskę”. Ks. Jan Sieg ze Starzyna k. Pucka w pierwszych miesiącach okupacji opiekował się sąsiednimi osieroconymi parafiami, których duszpasterze – wspomniany ks. Kręcki, ks. Ludwik Angryk z Hallerowa (Władysławowa) i ks. Wojciech Pronobis ze Swarzewa, zginęli w Piaśnicy. Mimo zakazu śpiewał z wiernymi polskie pieśni religijne i spowiadał Kaszubów w ich ojczystym języku. Padł

ofiara prowokacji, gdy zgodził się udzielić sakramentu małżeństwa po polsku. Zabrzany przez gestapo wiosną 1940 r. zginął 2 czerwca 1941 r. w Dachau.

Ks. Józef Domachowski, od 35 lat proboszcz na podtoruńskim Podgórzu (wtedy w archidiecezji gnieźnieńskiej), w październiku 1939 r. otrzymał zakaz pracy duszpasterskiej. „Wyobraźcie sobie, że (...) chcieli, bym przestał urzędować. A tu ludziska do sakramentów świętych przychodzą, chorzy wołają księdza, nieboszczyków trzeba grzebać. Ciężko, bo ciężko mi z tym sercem, alem przecież ksiądz, a tu lada chłystek zakazuje mnie, staremu proboszczowi, udzielać ludziom pociech duchowych” – wyjaśnił współwięźniom w Stutthofie przyczynę swojego aresztowania. 64-letni kapłan, ciężko chory na serce, przetrwał w warunkach obozowych tylko 4 miesiące. „Rano się obudzę i będzie Polska” – wyszeptał na pożegnanie do ks. Wojciecha Gajdusa.

W Grzybnie k. Unisławia od 25 lat proboszczował ks. Leonard Marchlewski, przywieziony do Stutthofu w marcu 1940 r. „Wymawiam mu, że (...) ze względu na wiek powinien był się usunąć” – wspomina jego sąsiad zza parafialnej miedzy ks. Gajdus. „A ja się w domu martwiłem, gdy słyszałem, że tyłu aresztowano, a po mnie jeszcze nie jadą. (...) Wszyscy mieliby siedzieć, a ja nie? O, to byłby za duży wstyd na moje stare lata” – odrzekł ks. Marchlewski. Po przewiezieniu do Sachsenhausen przeżył jeszcze dwa i pół miesiąca, aż do męczeńskiej śmierci.

Zakaz spowiadania po polsku był szczególnie dokuczliwą restrykcją wobec wiernych; nawet Niemcy księża przybyli z Rzeszy krytycznie odnosili się do osławionego zarządzenia z 25 maja 1940 r. wymuszonego przez gestapo. Po polsku spowiadało potajemnie wielu kapłanów, choć denuncjacja w tej sprawie skutkowałą zesłaniem do obozu. Tak się stało z 65-letnim ks. Leonem Połomskim, proboszczem z Kartuz, i niewiele młodszym ks. Romanem Dembińskim z Pokrzydowa, dziekanem brodnickim. Pierwszy z nich po dwu i półmiesięcznej gehennie zmarł w Stutthofie 5 sierpnia 1940 r., drugiemu zaś, choć został zwolniony w grudniu 1940 r., trzy-miesięczny pobyt w stutthofskim „przedpieklu” tak wyczerpał siły i zdrowie, że zmarł w brodnickim szpitalu w tym samym miesiącu.

Ks. Leon Poeplau, absolwent gimnazjum chełmińskiego, wikary w Pelplinie, skierowany na dodatkowe studia do stolicy, we wrześniu 1939 r. wstąpił ochotniczo do wojska i jako kapelan towarzyszył SGO „Polesie” gen. Franciszka Kleeberga. Po powrocie z niewoli posługiwał w kościele Zbawiciela w Warszawie. Zarazem opiekował się rodakami wypędzonymi z Pomorza i włączył się w działalność konspiracyjną, współtworząc m.in. organizację „Pług i Miecz”. Aresztowany w lipcu 1940 r. trafił na Pawiak, gdzie próżno namawiano go do podpisania volkslisty. Wywieziony do Auschwitz, zmarł 28 sierpnia 1940 r. „Miał śmierć (...), której nie wolno przemilczeć” – czytamy w druku konspiracyjnym pt. „Golgota” wydanym przez Zofię Kossak w 1942 r. „W obecności wszystkich zaczęła się egzekucja. Kilku rośliwych, silnych drabów biło zagłodzonego chudzińca. (...) Jednak z nieugiętą mocą powtarzał: «Śpiewać nie będę» (ks. Leon odmówił esesmanom powtórzenia słów bluźnierczej piosenki – przyp. W.W.). Chcieli nie tylko go zabić, ale przed śmiercią załamać. Bili bykowcem, pałkami gumowymi, kopali podkutymi obcasami. (...) Po każdej nawałnicy uderzeń stawiali go pod ścianą i podpierając bezwładny strzęp ciała drągiem, krzyczeli: «Śpiewaj!». Nie mógł już mówić i trząsł tylko głową przecząco. Tak zginął...”. Współwięźniowie również zapamiętali, że ks. Leon w czasie apelu nie zawałał się wystąpić z szeregu, by udzielić absencji konającemu: „Oprawcy odpychali go i tłukli, nie mogli jednak przeszkodzić



Ks. Leon Poeplau, choć katowany, spowiadał współwięźnia

Za cenę własnego życia heroicznie nieśli Chrystusowe orędzie nadziei w dramatycznym okresie wojny i okupacji

Jan Paweł II
(Pelplin,
6 czerwca 1999)

wypowiedzeniu sakramentalnych słów spływających na umierającego smugą przebaczenia”.

W sierpniu 1941 r. w Auschwitz na gorącym uczynku spowiadania więźnia został zaskoczony ks. Kazimierz Merklein (przed wojną inicjator budowy kościoła w Hallerowie-Władysławowie). Esesman, bijąc księdza pałką po głowie, zakatował go na śmierć. 9 dni wcześniej w celi śmierci ofiarę z życia dla współwięźnia złożył o. Maksymilian Kolbe.

Wojciech Wielgoszewski
Autor dziękuje pani dyrektor Marii Kaszyńskiej ze Szkoły Podstawowej im. Ks. Leona Poeplaua w Końce-wicach za pomoc w opracowaniu wątku dotyczącego Patrona szkoły

głos z Torunia
niedziela

Ks. dr Dariusz Żurański
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (0-56) 622-35-30 w. 39
fax (0-56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00-13.00
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. (0-34) 369-43-38